

Sygn. akt III Ca 699/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 grudnia 2015r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie
następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Mieczysław H. Kamiński (sprawozdawca)

Sędzia SO Ewa Adamczyk

Sędzia SO Urszula Kapustka

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 2 grudnia 2015r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa E. C.

przeciwko K. K.

o wygaśnięcie obowiązku alimentacyjnego ewentualnie obniżenie alimentów

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Targu

z dnia 28 sierpnia 2015 r., sygn. akt III RC 89/15

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

(...)

Sygn. akt III Ca 699/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28.08.2015 roku Sąd Rejonowy w Nowym Targu oddalił powództwo główne powoda E. C. o uchylenie obowiązku alimentacyjnego wobec pozwanej K. K., a także powództwo ewentualnie o obniżenie zasądzonych na rzecz córki alimentów i orzekł o kosztach postępowania, zasądzając od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1. 217 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił, że wyrokiem zaocznym z dnia 9.05.1995 roku sygn. akt III RC 339/94 Sąd Rejonowy w Nowym Targu stwierdził ojcostwo E. C. w stosunku do K. K. i zasądził od niego na jej rzecz alimenty w kwocie po 250 zł miesięcznie, natomiast wyrokiem z dnia 8.09.2004 roku, sygn. akt RIIC 409/03 kwota alimentów została podwyższona na 600 zł miesięcznie. Według pozostałych ustaleń Sądu, K. K. ma obecnie 22 lata mieszka w S., w domu należącym do jej matki, która ponosi koszty jego utrzymania, studiuje prawo na Wydziale Prawa i Administracji(...)

w K. w systemie niestacjonarnym, a czesne za studia wynosi rocznie 6.000 zł. Planowany termin zakończenia studiów jest przewidziany na październik 2018 roku. Pozwana jeździ na zajęcia na uczelnię dwa razy w miesiącu, zdarza się, że czasem mieszka w K. i wynajmuje wówczas mieszkanie. Chce przenieść się na studia dzienne. Koszt jej utrzymania Sąd ustalił na kwotę około 900 -1.000 zł miesięcznie. Matka pozwanej mieszka w W., przyjeżdża do P. bardzo często, praktycznie na wszystkie weekendy. W 2012 roku powód przyjechał wraz z rodziną do S., został wtedy poinformowany o podjęciu studiów przez córkę, co zaaprobował. Zdarzało się, że pozwana podejmowała w wakacje pracę, w czasie roku akademickiego nie pracuje.

Powód E. C. jest obywatelem T. mieszka w W., gdzie pracuje legalnie, zawarł związek małżeński z A. C., z którego pochodzi dwoje dzieci – J. urodzony (...) oraz E. urodzona (...). Powód pracuje w restauracji jako kelner, zarabia netto miesięcznie około 1.092 euro, otrzymuje również napiwki. W latach poprzednich prowadził własną działalność. Z tego okresu jest zadłużony na łączną kwotę około 584.372,31 euro. Małoletnie dzieci powoda uczęszczają do prywatnej szkoły, a związane z tym czesne, to 148 euro miesięcznie na jedno dziecko. Za wynajem mieszkania powód płaci 780 euro, za energię elektryczną ok. 100 euro. Żona powoda również pracuje, a rodzina otrzymuje zasiłki rodzinne.

Mając na uwadze powyższe ustalenia, Sąd Rejonowy oddalił zarówno powództwo główne, jak i ewentualne uznając, że nie zachodzą przesłanki do uchylenia obowiązku alimentacyjnego, ani też do obniżenia alimentów. W uzasadnieniu tego stanowiska wskazał, że powód zupełnie nie uczestniczył w życiu córki i nie interesował się jej losem, ograniczał swój udział jedynie do płacenia alimentów, a obecnie jest przekonany, że powinna się ona już usamodzielnic. Spotkał się z córką dopiero dwa lata temu, potwierdzając wówczas, że pokryje w części koszty studiów. Sąd zauważył również, iż ukończenie studiów pozwoli pozwanej na podwyższenie kwalifikacji i uzyskanie dobrze płatnej pracy. Wprawdzie nie podejmuje ona teraz stałej pracy, utrzymując się z alimentów i środków uzyskiwanych od matki, tylko czasem z prac w okresie wakacyjnym, ale w miejscu jej zamieszkania możliwości zarobkowe są ograniczone, zwłaszcza kiedy często trzeba wyjeżdżać na zajęcia. Pozwana ukończyła szkołę średnią, nie ma jednak zawodu, co ogranicza jeszcze bardziej jej możliwości zarobkowania. Ponadto mieszka ona na stałe w domu matki w S., nie ponosząc z tego tytułu żadnych wydatków. Poszerzenie możliwości zarobkowych nastąpiłoby zdaniem Sądu w przypadku przeniesienia się do K., lecz wiązałyby się to z koniecznością wynajmu mieszkania, a przez to i wyższymi kosztami utrzymania.

Sąd I instancji oceniając przesłanki z treści przepisu art. 133 § 1 i § 2 k.r. i o. stwierdził, że rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest w stanie utrzymać się samodzielnie. Oceniając sytuację pozwanej uznał, że nadal nie spełnia ona warunku co do możliwości samodzielnego utrzymania się. Dokonując również oceny w zakresie istnienia przesłanek do uchylenia się powoda od ciążących na nim świadczeń alimentacyjnych względem pełnoletniego dziecka uznał, iż nie zachodzą okoliczności związane z nadmiernym uszczerbkiem dla powoda, a pozwana kontynuując studia dokłada starań w celu uzyskania możliwości samodzielnego utrzymania.

Na koniec Sąd Rejonowy wskazał, że zasądzona kwota alimentów około 600 zł miesięcznie, stanowi równowartość ok. 150 euro, co odpowiada wyłącznie kosztom czesnego w szkole, na każde z dzieci powoda pochodzących z małżeństwa. Zadłużenie powoda pochodzi sprzed wielu lat i istniało w dacie wydania wyroku z dnia 8.09.2004 roku, co powoduje, iż nie zachodzi przesłanka zmiany okoliczności, przewidziana w przepisie art. 138 k.r. i o. Również koszty utrzymania K. nie uległy obniżeniu, co mogłoby także uzasadniać obniżenie alimentów.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł pozwany, który zaskarżając go w całości zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że pozwana bez swojej winy nie zaliczyła II roku studiów, a nadto iż stara się o przeniesienie na studia stacjonarne, chociaż uzyskiwane oceny nie dają podstaw do dokonania zamiany studiów niestacjonarnych na stacjonarne. Dalej zdaniem pozwanego, Sąd Rejonowy błędnie przyjął, że kontynuując studia w systemie zaocznym pozwana nie może podjąć pracy oraz, że powód zobowiązał się finansować studia córki przez okres całych pięciu lat, jak również, że ze swej winy nie uczestniczył wcześniej w jej życiu, chociaż za zaistniałą sytuację odpowiada wyłącznie D. K. – matka pozwanej.

Oprócz zarzutu błędnych ustaleń, powód podniósł również naruszenie przepisu art. 233 k.p.c. i art. 328 k.p.c. w zakresie przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, co w szczególności odniósł do zeznań zeznającej w

charakterze świadka D. K., w zakresie możliwości podjęcia pracy przez pozwaną, z których wbrew stanowisku Sądu wynika, że możliwości pracy w charakterze kelnerki istnieją, a pozwana ich nie wykorzystuje.

Kolejnym zarzutem pozwanego było naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 133 § 1 i § 3 k.r.i o. w zakresie dotyczącym braku możliwości samodzielnego utrzymania się pozwanej poprzez podjęcie pracy z chęci przeniesienia się na studia dzienne, chociaż nie osiąga efektów pozwalających na takie przeniesienie. Na koniec zarzucił również naruszenie przepisu art. 138 k.r.i o. poprzez pominięcie, że od wydania wyroku we wrześniu 2004 roku urodziło mu się drugie dziecko z małżeństwa.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja nie jest uzasadniona, albowiem żaden z podniesionych zarzutów nie okazał się trafny.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie daje podstaw do przyjęcia trafności zarzutów dotyczących błędnych ustaleń faktycznych w wyniku niewłaściwej oceny materiału dowodowego. Sąd Rejonowy przeprowadził wszystkie zawnioskowane dowody. Na tej podstawie poczynił ustalenia zgodne z tymi dowodami i wysnuł z nich trafne wnioski, a w konsekwencji tego, w sposób właściwy zastosował prawo. Dokonując ustaleń Sąd I instancji wskazał na jakich dowodach się oparł i dlaczego oraz wyjaśnił, którym z nich dał wiarę i ocenę tą uzasadnił. W tym zakresie, zdaniem Sądu Okręgowego, nie ma podstaw do zarzucenia Sądowi przekroczenia zasad swobodnej oceny dowodów. Oceniając je przeprowadził logiczną argumentację, zaś apelujący w żadnym zakresie nie wykazał luk lub nieścisłości w tym rozumowaniu.

Jak niejednokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy w uzasadnieniach swych orzeczeń - ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważy materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego, przy możliwej do skontrolowania poprawności rozumowania.

Zdaniem Sądu Okręgowego, ocena dowodów oraz ich rozważenie dokonane przez Sąd I instancji, spełnia wskazane wyżej wymogi, dlatego też nie można przypisać temu działaniu cech dowolności.

Naruszenie reguł swobodnej oceny dowodów nie zawsze pokrywa się z błędnymi ustaleniami faktycznymi. Jak podkreślano wielokrotnie w orzecznictwie, błędne ustalenia faktyczne mogą być skutkiem nieprawidłowej oceny materiału dowodowego, jednak nie zawsze musi tak być. W konsekwencji dla skuteczności zarzutu błędnych ustaleń faktycznych nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie poczynionych ustaleń. Apelacja powinna wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie przeprowadzonych dowodów, co doprowadziło do stwierdzenia braku ich wiarygodności i mocy dowodowej.

Tymczasem apelujący, wskazując na błędne ustalenia faktyczne, ogranicza się w zasadzie do wskazania, jakie ustalenia faktyczne powinny zostać przez sąd poczynione, bez odniesienia się do sfery dotyczącej prowadzonej przez Sąd Rejonowy oceny. W wyniku takiego zakwestionowania, wyłącznie przez podanie, jakie dowody powinny stanowić podstawę dokonania ustaleń stanu faktycznego, brak jest podstaw do podważenia oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy.

Apelujący formułując zarzut i dokonując jego rozwinięcia w treści uzasadnienia apelacji, dokonuje własnej oceny dowodów, ale jest to ocena pozbawiona uzasadnienia przyczyn, dla których to ona właśnie winna być uznana za trafną. Brak tego elementu powoduje, że w apelacji prowadzona jest wyłącznie polemika z ustaleniami i z oceną dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy. Tymczasem to właśnie sąd jest uprawniony do dokonania ustaleń na podstawie

oceny materiału dowodowego, w oparciu o zasadę swobodnej oceny polegającej na możliwości analizy wszystkich zgromadzonych dowodów.

Zauważyć bowiem należy, iż dla sytuacji powoda w niniejszej sprawie nie ma istotnego znaczenia okoliczność związana ze zmianą trybu studiowania przez pozwaną. Pozwanego nie obciążają bowiem koszty związane z opłatą za studia. Bezsporne w sprawie jest bowiem, że te koszty są ponoszone przez matkę pozwanej. Zauważyć należy, że powód bezkrytycznie i bardzo hipotetycznie ocenia możliwości uzyskania przez córkę takiej pracy, która pozwalałaby jej na kontynuowanie studiów przy samodzielnym utrzymaniu. Realia istniejące w Polsce nie zawsze odpowiadają bowiem wyobrażeniom wynikającym na podstawie doświadczeń wynoszonych z innego, zwłaszcza bardziej rozwiniętego gospodarczo kraju. Nie bez znaczenia jest to, że pozwana zamieszkuje przez większość czasu w domu matki, która ponosi koszty związane z utrzymaniem tego domu i córki. Taki stan rzeczy wpływa na obniżenie kosztów utrzymania, albowiem koszty utrzymania domu i tak obciążałoby D. K., tak więc wyeliminowano konieczność dodatkowych kosztów związanych z zamieszkiwaniem w K., ale także cotygodniowy pobyt matki w domu pozwala na zabezpieczenie potrzeb żywieniowych. Miejsce zamieszkania determinuje jednak możliwości zarobkowania, zwłaszcza kiedy uzyskane do tej pory wykształcenie nie jest ani wykształceniem zawodowym, ani nawet kierunkowym, ale ogólnokształcącym. Podniesienie możliwości w zakresie zarobkowania wiązałoby się z koniecznością przeniesienia do K. na stałe, albowiem tam właśnie pozwana studiuje. Taka decyzja pociąga za sobą jednak znaczne zwiększenie kosztów utrzymania, choćby z powodu konieczności uzyskania możliwości mieszkaniowych. Tymczasem, jak można ustalić na podstawie ogłoszeń mieszkaniowych, w praktyce koszt wynajmu miejsca w pokoju w K. kształtuje się na poziomie około 400-500 zł, co oznacza, iż jest on porównywalny z uzyskiwanymi przez pozwaną od powoda alimentami. Tak więc, zarobki jakie powinna ona osiągać dla zapewnienia sobie utrzymania i wyżywienia musiałyby się kształtować netto, co najmniej na wysokości dwukrotności uzyskiwanych obecnie od ojca alimentów, co w przypadku wskazywanej przez powoda pracy kelnerki jest trudne do osiągnięcia zwłaszcza przy kontynuacji studiów.

W tym miejscu podkreślenia wymaga i ta okoliczność, że praca fizyczna przez znaczną część dnia, w sposób zdecydowanie negatywny wpływałaby również na możliwość kontynuacji nauki, a także uczestniczenia w wykładach i zajęciach, które dla studentów niestacjonarnych są udostępniane na tej samej zasadzie co dla studentów stacjonarnych. Powód zaś konsekwentnie zdaje się zarzucać pozwanej, że nie przykłada się w sposób należyty do nauki, co przekłada się na uzyskiwane oceny, w tym także nie zaliczenie jednego roku studiów. Trzeba jednak zauważyć, że powódka nie przekroczyła jeszcze terminu zakończenia studiów wynikającego z ich harmonogramu. Sama zaś deklaruje, iż jest w stanie nadrobić opóźnienie, co przy regulaminie studiów na Uniwersytecie (...) nie jest niemożliwe. Skoro zaś pozwany przyznaje, że akceptował decyzję o rozpoczęciu studiów przez córkę, to niezrozumiałe jest jego stanowisko, że deklarowana chęć pomocy finansowej w tym etapie jej kształcenia, miała się odnosić jedynie do dwóch lat, a nie do całego okresu przewidzianego kursem studiów.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 138 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie zmiany okoliczności dotyczącej urodzenia się powodowi kolejnego dziecka z małżeństwa, zauważyć należy, że syn powoda J. C., urodził się według niekwestionowanych w apelacji ustaleń Sądu Rejonowego (...) roku, natomiast wyrok w sprawie o podwyższenie alimentów zapadł dnia 8.09.2004 roku. Zestawienie obu dat nie pozwala na stwierdzenie zasadności podniesionego zarzutu.

Na koniec zauważyć należy, że jak trafnie stwierdził Sąd Rejonowy, powód obecnie partycypuje w kosztach utrzymania swej córki w takiej kwocie, jaką miesięcznie przeznaczają na opłatę chesnego w odniesieniu do każdego pozostałego swego dziecka. Oceniając tę okoliczność zauważyć należy, że pozwana jest jego równoprawnym dzieckiem i także ma prawo do uzyskania wykształcenia dającego możliwość poszukiwania dobrej pracy. Koszty jakie ponosi powód na wyższe wykształcenie córki nie przerastają jego możliwości zarobkowych. Tym bardziej, że i tak znacząca ich część obciąża matkę pozwanej, która oprócz pomocy w bieżącym utrzymaniu dziecka ponosi także opłaty za studia.

Z tych też względów, zdaniem Sądu Okręgowego, nie zachodzi naruszenie żadnego ze wskazywanych w apelacji przepisów prawa materialnego.

Sąd Okręgowy nie stwierdził również żadnych innych naruszeń prawa, branych pod uwagę z urzędu.

Mając powyższe na uwadze apelacja podlegała oddaleniu, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c., natomiast o kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

(...)

(...)